GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 146. W Sobotę dnia 26. Czerwca. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Czerwca.

NN. Królestwo powrócili z Magdeburga do pałacu Sanssouci.

J. K. W. Xiążę Karól przybył tu w powrocie z Saxonii.

Kommissarz Sprawiedliwości i Notaryusz, Radzca Sprawiedliwości Wittwer, w Pleszewie, przeniesiony został do Wolsztyna, a Kommissarz Sprawiedliwości Lisiecki, w Wolsztynie, do Pleszewa.

Z dnia 24. Czerwca.

J. K. W. Xiążę Albrecht przybył tu z prowincyi Saxonii.

Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego, Hrabia Arnim, przybył tu z Boitzenburga w Marchii.

Sprawy sejmowe.

Z Düsseldorfu, dnia 18. Czerwca.

Po zagajeniu dzisiejszego posiedzenia przeczytano sprawozdanie czwartego wydziału o wniosku, dotyczącym się sprawy Arcybiskupiéj, i wszczęte stąd obrady przez całe trwały posiedzenie. Tymczasowo napomykamy, iż w mowie będący wniosek wraz z innym, przez wielu mieszkańców miasta Kolonii w równym duchu ułożonym i większością 47 głosów przeciw 31 odrzuconym wnioskiem, 43 głosami przeciw 35 podobnież odrzucono.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 18. Czerwca.

Janowi Duczyńskiemu, Sędziemu Trybunału handlowego gubernii Mazowieckiéj, i Karólowi Bachmanowi, pozostałemu po niegdy Fryderyku Bachman, Radzcy prawnym przy Kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, nadane zostały szlachectwa dziedziczne w Królestwie Polskiém.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 10. Czerwca.

Oto jest zapowiedziany już dawniéj artykuł z Moskwy: „Dzień 14. Maja pozostanie pamiętnym nazawsze dla mieszkańców Moskwy. Był to dzień uroczystego wjazdu do Moskwy JJ. CC. WW. Cesarzewicza i Cesarzewiczowéj. Mieszkańcy stolicy oddawna oczekiwali téj wielkiéj uroczystości, oczekiwali z niecierpliwością, z uczuciem miłości ku Carskiéj Rodzinie i w dniu naznaczonym na wjazd WW. Nowożeńców, wszyscy, którzy tylko mogli, śpieszyli zająć miejsce wzdłuż ulicy Twer-

skiéj, na drodze uroczystego wjazdu JJ. CC. Wysokości. Od godziny 8. rannéj wszystkie przyległe ulice roiły się już pojazdami i pieszym ludem a na saméj Twerskiéj ulicy okna i balkony były ozdobione różnofarbnemi materyami, i wkrótce napełniły się widzami. Ktokolwiek mógł dostać sobie miejsce w oknie lub na podmostkach, urządzonych przed wielu domami i na placach, już był tam, w oczekiwaniu uroczystéj chwili; a tymczasem tłumy ludu szykowały się na trotoarach, na krzyżowych ulicach i wszędzie gdzie można było zająć miejsce. Cichość i porządek, i wesołość twarzy, ożywionych radośném oczekiwaniem, były do podziwienia. Nie trzeba było powtarzać rozporządzeń ogłoszonych przez Zwierzchność — każdy wypełnił je sam jakby starając się pokazać godnym uczęstnikiem wielkiéj uroczystości. Od 10. rannéj wojska zaczęły przeciągać do miejsc im wskazanych, i jazda w powozach ustała na całéj Twerskiéj ulicy, od rogatek do Woskresieńskiéj bramy i daléj przez Krasny plac do Spaskiéj bramy. Ulica Twerska, zawsze rozlegająca się stukiem powozów nagle ścichła i tylko wesoły gowor ludu i miarowy tentent kroków przechodzących wojsk przerywały tę uroczystą ciszę, tak zgodną z uczuciami błogiemi niezliczonego zgromadzenia. Wojska naznaczone do parady, rozstawione były jak następuje: batalion Moskiewskiego korpusu kadetów między Soborami Uspieńskim i Archangelskim, na przejściach; 2. Uczebny pułk karabinjerów od bramy między Iwanowską dzwonnicą i Archangelskim Soborem do Spaskiéj bramy, frontem do pałacu; Moskiewski pieszy pułk na Krasnym placu od Spaskiéj do Wozniesieńskiéj bramy, ku gmachowi sklepów publicznych; naprzeciw jego, frontem do pomnika Minina i Pożarskiego, ośm szwadronych pułku dragonów J. C. W. Następcy Cesarzewicza i pułk huzarów Wielkiego Xięcia Następcy Saxe Weimar; na placu u Woskresieńskiéj bramy tyłem do Kremlewskiego sadu 6 konnoartylleryjska brygada; daléj od bramy Woskresieńskiéj przez całą Twerską ulicę do rogatek po prawéj stronie uszykowane były wojska w następnym porządku: Pułki: Butyrski pieszy, Borodiński strzelców J. C. W. Następcy, trzy bataljony Tarutińskiego pułku strzelców, artyleryjna baterya. Nr. 3., 4. bataljony Tarutyńskiego pułku strzelców, i pułki piesze Riazański i Riażski, Bielewski strzelców i dwa bataljony Tulskiego strzelców. Za Twerską rogatką były dwa szwadrony pułku dragonów J. C. W. Następcy, naznaczone dla konwoowania paradnego cugu. Po jedenastéj, N. Cesarz Jmć wśród licznego orszaku przejechał od pałacu Nikołajewskiego ku tryumfalnéj bramie u Twerskich rogatek, wszędzie przeprowadzany honorami wojskowemi od wojska i głośnémi okrzykami radości od ludu. Przy Twerskich rogatkach przyłączyli się do J. C. Mości, JJ. KK. WW. Wielcy Xiążęta Następcy: Hesski i Saxe Weimarski i JJ. WW. Xiążęta Emiliusz i Alexander Hescy. W tymże czasie przybliżali się do stolicy JJ. CC. WW. Następca Cesarzewicz i Cesarzewiczowa w wilią przybyli do pałacu Pietrowskiego i już tam spotkani przez Swego Najjaśniejszego Rodzica. Tu, przy wstąpieniu do starożytnéj przodków Swoich stolicy, Cesarz Jmć znowu spotkał JJ. CC. Wysokości i raczył im towarzyszyć w uroczystym przejeździe po Moskwie. N. Pan i Cesarzewicz jechali z boków powozu J. C. W. Cesarzewiczowéj. Kiedy lud ujrzał ten cug uroczysty, kiedy ujrzał Tę, któréj już jest oddany całą siłą przywiązania pełnego czci ku Rodzinie Cesarskiéj, okrzyki radości rozległy się w powietrzu i nie ucichały na całéj drodze do bramy Woskreseńskiéj; tam cały orszak zatrzymał się i Cesarzewiczowa ucałowała cudowny obraz Matki Najświętszéj Iwierskiéj, poczém orszak pociągnął w dawnym porządku do samego Soboru Wniebowzięcia gdzie Moskiewski Metropolita z trzema biskupami i znakomitszém duchowieństwem spotkał Cesarza Jmci i WW. Nowożeńców z życiodawczym krzyżem i wodą święconą, i miał następną mowę: »Najprawowierniejszy Panie! Już serce Rossyi biło z radości na wieść o radości Twojego rodzicielskiego serca i dwóch serc złączonych na radość Rossyi. Twój pierworodzeniec, wypełniwszy Sobą wysokie nadzieje ojczyzny, napełnia je miłemi nadziejami wybrawszy i połączywszy z sobą świętym węzłem dostojną Współnastępczynią błogosławieństw, któremi osypana jest z góry Twoja Najjaśniejsza Rodzina. Lecz dziś z miłości Twojéj, i dla poddanych również ojcowskiéj, Tyś raczył i wynagrodzić i podnieść jeszcze radość Twéj starożytnéj stolicy darząc ją szczęściem oglądania Twojego i sprawców Twéj i naszéj radości oblicza. Święta też cerkiew, właściwą jéj duchowną radością weseli się, kiedy Ty, Najprawowierniejszy Panie, wśród wesela domu Twego, pomny świętości tego starożytnego domu Bożego, przybywasz do téj świątyni Carów, ażeby Twoją i dzieci Twych radość dziękczynnie i pobożnie złożyć Bogu, który ją zesłał. Oby Car Carów wypełnił błogie zamiary Twoje, i błogosławieństwem łaskawém, obfitem, potomném, błogosławił prawowiernych Alexandra i Maryą, jak błogosławił najprawowierniejszych Mikołaja

i Alexandrę.« N. Pan sam raczył wprowadzić Cesarzewiczowę do starożytnéj świątyni Swojéj pierwiastkowéj stolicy i po dziękczynném nabożeństwie towarzyszyć Jéj do Soborów Archangelskiego i Wniebowzięcia i do pałacu Granowitaja Pałata, gdzie Cesarz i JJ. CC. Wysokości spotkani byli od dworskiego duchowieństwa. Piękna i uroczysta była chwila, kiedy wielki Car Rossyi, w obec znakomitych osób znajdujących się w stolicy, wszystkich marszałków szlachty gubernii Moskiewskiéj i znakomitych osób stanu kupieckiego Moskwy, modlił się do Najwyższego za dzieci Swoje i polecał mu szczęście całéj Rossyi. Radość Moskwy w tym dniu pamiętnym była rozrzewniająca i wspaniała. Kiedy przejechał cug uroczysty, cały niezliczony lud, który napełniał przestrzeń od Pietrowskiego palacu do Kremla, śpieszył za Carem Swoim ku Soborom. Przeszło przez półgodziny Twerska ulica do tego stopnia była zajęta przechodzącemi, że nie zostawało ani kroku ziemi, na którymby nie mrówiła się ta rzeka wiernego, dobrego ruskiego narodu który niemógł nacieszyć się szczęściem Swego Monarchy i błogosławił Boga iż pozwolił wiernym poddanym ujrzeć Małżonkę Następcy. We wszystkich rodzinach, we wszystkich domach, mowa tylko i myśl o tym szczęśliwym i dawno dla Moskwy pożądanym wypadku. Zapał mieszkańców nie do wyrażenia. Mógł go widzieć i słyszeć każdy, albowiem tam była cała Moskwa. W czasie uroczystego przejazdu, odgłosy wojennéj muzyki, dzwonów po wszystkich Cerkwiach, wystrzały działowe, zlewały się z błogosławieństwy ludu i łzy rozrzewnienia były najlepszym dowodem tego, jak raduje się Moskwa ze szczęścia Domu Cesarkiego. (*Dokończenie nastąpi.*)

N i e m c y.

Z Frankfortu n./M., d. 18. Czerwca

Gazety znowu głoszą, że stan spraw Wschodnich zagrożony; ale ręczyć możemy, że wszelkie ich doniesienia żadnéj nie mają podstawy. Już ta okoliczność, że to albo owo wielkie mocarstwo o znacznych operacyjach skarbowych zamyśla, dowodzi, że pokój na pewnéj polega podstawie. Mimo to zadziwiać nie może, że nowo-zamierzona pożyczka Austryjacka, w wszystkich giełdach na stan fondów a mianowicie austryackich niepomyślnie wpływała. — Twierdzono, że pożyczkę tę już zawarto, choć ostatnie z Wiednia doszłe nas wiadomości dowodzą, że to jeszcze nie nastąpiło; ale niezawodną prawie, że Baron Salomon Rothschild rzecz do skutku przyprowadzi.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Czerwca.

Gazety tutejsze obejmują datowany z d. 5. m. b. z Mostaganem raport Generalnego Gubernatora Algerii o ukończonéj wyprawie. Zawiera on tylko obszerne opisanie znajomych już wypadków.

Postanowienie Generalnego Gubernatora Algerii wyraża, że mieszkańcy Maskary i okolic w obrębie 24,000 metrów w około miasta, co opuściwszy posiadłości swoje za nieprzyjacielem poszli, własności swe utracą, jeżeli w przeciągu miesiąca nie powrócą. Inne postanowienie przeznacza konsystującym w obozach wojskom grunta, t. j. 30 hektarów dla każdego pułku.

Dziennik Sporów o wypadkach ostatniéj wyprawy w Afryce takie daje zdanie: »Z wiadomości doszłych nas o téj wyprawie wynika, że działania armii afrykańskiéj nie były nigdy jeszcze tak rozciągłe, jak w tym roku i że rezultatem ich było zburzenie trzech twierdz Abdel Kadera i ostateczne zajęcie Maskary. Zaprawdę armia nasza nie będzie z tego kontenta, że nieprzyjaciel żadnéj jéj nie dał sposobności do utarczki. W tém właśnie pokazuje się taktyka Abdel Kadera, że wszelkiego ścierania się z armią unika i wojska swe regularne ochrania, bo za pomocą tych tylko utrzymuje on swoję potęgę. Bez nich miałby on tylko kontyngensy pokoleń, z których większa część natychmiast by go opuściła, skoro wojna nie byłaby nadal ściśle z ich interesem połączona. Byłby tylko herszem związku, jakim był z początku, gdy nie wszystkie pokolenia uwagę jego uznawały. Odtąd przez regularne wojsko swoje zrobił się Sułtanem; gnębiąc ludność Kabaylów i Arabów używa każdego środka despotyzmu wschodniego. Obalenie takiéj potęgi nie jest rzeczą jednéj wyprawy. Chociaż Abdel Kader fortece, które z mozołem wystawił, p r ó ż n e nam wydał, jednak poniósł przez to wielką stratę. Rozumiał, że te są po za obrębem oręża naszego. Widząc, że wojsko nasze je zabrać zamierza, udawał, jak gdyby ich bronić nie chciał i o nie nie dbał. W istocie zaś nie chciał honoru oręża swego na szwank narażać ani regularnéj armii swéj zgubie poświęcić. Praca, którą sobie Abdel Kader zadawał, aby w oddaleniu miasta i twierdze budować, dowodzi o ile Arabom miasta są potrzebne, chociaż pod namiotami żyją, osobliwie zaś, jak bardzo ten ich potrzebuje, który w Afryce panować chce.«

Flotta z Tulonu, istotnie do Lewantu się puściła.

Odkąd niedorzeczna bajka o podziele Turcyi krąży, każda gazeta ma już swój projekt

podziału w pogotowiu. Siècle z takim występuje projektem: Anglia otrzymuje Egipt, Syryję, Tripolis i Tunis. Rossya Konstantynopol, Anatolią, Rumelię, Multany i Wołoszczyznę; — Austyja, Serbię Bosnię i kilka dystryktów nad Dunajem; Prussy Saxonią z częścią Westfalii (!!); oraz ma być na korzyść ich przywrócone Xięstwo Warszawskie. Francya nic nie dostanie, ponieważ już Algerię sobie przywłaszczyła.

Giełda, d. 16. Czerwca. Renty francuzkie dzisiaj w kursie spadały. Rozmawiano ciągle li tylko o nowéj pożyczce, którą Austryja zawrzeć chce; obawiano się żeby przez to nowe w zaciągnięciu pożyczki francuzkiéj nie powstały trudności.

Z dnia 17. Czerwca.

Wczoraj, jak słychać, zebrało się około 30 Parów u Hrabi Molégo, którzy długo rozbierali pytanie, czy do prawa o nadzwyczajnych pracach poprawki przyjmować wypada. Wielu znaczny wpływ mających Parów, nie chce się podobno, jak głoszą, przychylić do powodów, jakiemi ich do zaniechania oppozycyi skłonić usiłują. Powiadają oni, że, gdyby Izba Parów takie tylko poprawiać miała prawa, których bezpośrednie wykonanie nie jest potrzebne, Ministeryum takowe poprostuby do innego posiedzenia odłożyło. Prócz tego czas już, aby się Izba Parów sprężystego nareszcie chwyciła środka, w celu skłonienia Izby deputowanych do pozostania na swém miejscu aż do ukończenia całkowitego posiedzenia. Jutro lub pojutrze odbędzie się podobno drugie zgromadzenie. Można sobie wystawić, iż Ministeryum na obrady tego rodzaju bez obawy patrzeć nie może, a skutkiem tychże ma być także udzielona wczoraj wiadomość, iż Ministeryum kazało wezwać pozostałą jeszcze małą liczbę deputowanych do pozostania w Paryżu, na przypadek, gdyby Izba Parów uczyniła poprawkę, którąby Izba deputowanych uświęcić musiała.«

Donoszą z Mostaganemu pod d. 8 Czerwca: »Generał Bugeaud wyruszył dziś na czele nowéj kolumny expedycyjnéj stąd do Maskary. Zamyśla on miejsce to jeszcze bardziéj w żywność opatrzyć i czas niejaki tamże zabawić, w celu przewodniczenia działaniom, zamierzającym do podbicia pogranicznych pokoleń. O ile Abdel Kadera znamy, druga ta wyprawa żadnéj nie przyniesie korzyści, Arabowie się cofną i Francuzi nigdzie się z nimi zetrzeć nie będą mogli.«

Generał Bugeaud dla tego szybko jednę wyprawę po drugiéj przedsiębierze, ponieważ teraźniejsza pora roku większe, niż którakolwiek inna, wojsku nastręcza korzyści. Dotąd żołnierz ciągle wodę i żywność znajdował, a latem pochody dla zbytecznych upałów bardzo są niebezpieczne dla wojsk. W jesieni wszędzie pustki i źródła wysychają. Pora zatém czasu, korzystna dla wyprawy jest bardzo krótka, bo zimą dla wielkich i częstych ulew i dojmującego zimna w góry zapuszczać się niepodobno.

Thazę i Boghar, dokąd się Generał Baraguaj d'Hilliers z wyprawą udał, Arabowie podpalili i opuścili. Lecz że pierwsze miasto lepiéj od drugiego było zabudowane, ogień przeto pochłonął znajdujące się tu szpitale, młyny i t. d., ale warownia ocalała. Thaza była najważniejszym punktem Abdel Kadera w południowéj stronie; tu były jego zapasy; tu po zdobyciu Milianah wszystkie swoje zgromadził zasoby. Miasto to założone w 974 roku Hegiry (1596 po Chr.) przez Dja-Tar-Ben-Abdal-laha, Emir nanowo odbudować kazał. W ciągu dwóch dni zniszczyli Francuzi dzieła obronne.

Messager zbija pogłoskę, jakoby się Xiąże Nemurski z Generałem Bugeaudem poróżnił.

Xiążę Nemurski przybył d. 15. b. m. na pokładzie parostatku »le Grondeur« do Marsylii.

Podług »Censeur de Lyon« liczba mieszkających tamże Jezuitów tak dalece się zwiększyła, iż ulica Sala na ich pomieszczenie nie wystarcza i iż zatém w imieniu trzeciéj osoby obszerny i piękne położenie mający budynek w Fouvières kupili, gdzie pewna ich liczba życie na wzór klasztornego prowadzić zamyśla. Starzy i biedni Księża, mający dotąd przytułek w owym budynku, muszą się teraz gdzieindziéj przenieść.

Monitor paryski donosi, iż Admirała Stopforda z stanowiska wschodniego odwołano. Tenże sam dziennik powiada: »Donoszą nam, że Anglicy w téj chwili w Chatamie wojsko posiłkowe zbierają, dla posiłkowania oddziałów wojska walczącego z Chińczykami. 800 ludzi ma natychmiast wsieść na okręt i spodziewają się niezwłocznego przybycia równéj liczby żołnierzy.«

Giełda d. 17. Czerwca. Błędna wiadomość, jakoby się w Paryżu podjęto nowéj pięcprocentowéj pożyczki austryackiéj, szkodliwie na giełdę wpływała. Obliczono, iż wśród takich okoliczności 5 procentowa renta za wysoko stoi. Niektórzy przemyślnicy sprzedali znaczną część papierów francuzkich, w zamiarze kupienia za te pieniądze nowych papierów austryackich. Tymczasem notowanie prawie niezmienne pozostało. — Co zaś sądzić wypada o czynionym Panu Humanowi zarzucie, iż się dał uprzedzić i nową, z przyczyny polityki Pana Thiersa, koniecznie po-

trzebną pożyczkę, pod uciążliwszemi nierównie warunkami będzie musiał zawrzeć, czas dopiero wykryje.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Czerwca.

N. Królowa powróciła tu znowu z Xięciem Albrechtem, odwiedziwszy poprzednio Arcybiskupa yorgskiego w jego mieszkaniu letniém w Nunchamie.

Examiner sądzi, iż wywołane przez Sir R. Peela w Izbie niższéj wotum, nie powinno było właściwie wstrzymać Ministeryum od oddania pod rozwagę planu o zniżeniu cła zbożowego.

Kommodore Napier otrzymał przy mianowaniu Kandydata parlamentowego dla Marylebone, poprzedzającém wybór, większość 986 głosów nad swym toryeowskim przeciwnikiem Youngiem.

We czwartek Królowa i Xiążę Albert, Lord Melbourne i liczna świta, udali się z Windsor do Eton na uroczystość szkolną, w tym roku nadzwyczaj świetnie odbytą. Xiążę Albert przeznaczył corocznie 50 f. szterl. dla młodzieńca, który się w nauce nowoczesnych języków odznaczać będzie.

Według wiadomości z Texas z d. 16. Kwietnia Rzeczpospolita zajmowała się wyborem nowego Prezydenta i Wiceprezydenta.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 8. Czerwca.

Wczoraj poniosło Ministeryum na Kongressie co do pytania, dotyczącego się prawa retrakcyjnego (t. j. prawa unieważnienia sprzedaży spadkiem nabytych dóbr), nową klęskę, a groźniejsza jeszcze burza zbierze się nad głową jego. Na Kongressie zapowiedział onegdaj do republikańskiego stronnictwa należący deputowany Munoz Bueno, że, jeżeli rząd aż do d. 12. nie złoży dostatecznych wyjaśnień o wypadkach w Kartagenie, wniosek w téj mierze uczynić postanowił. Jeszcze do tego czasu nie nadeszła odpowiedź z Londynu na przesłaną tamże przez Posła angielskiego, P. Asthona, depeszę i dziwić się zaprawdę nie należy, jeżeli Lord Palmerston wśród przykrego położenia Ministeryum angielskiego czasu do zajęcia się tą sprawą znaleźć nie może. Tymczasem zaś, jeżeli mnie dobrze zawiadomiono, tutejszy gabinet przesłał Posłowi angielskiemu wymieniane między Konsulem angielskim w Kartagenie a tamecznym hiszpańskim Gubernatorem noty, z których ułożone przez Konsula angielskiego bardzo zuchwałym tchną duchem, w kopii i zażądał nie zwrotu gwałtem przez Anglików uprowadzonego okrętu przemycacza, lecz złożenia z urzędu Konsula Fitzgeralda. Ten, bardzo popędliwego charakteru mąż, będący dawniéj Oficerem w angielskim legionie posiłkowym, zażądał urlopu, dla udania się do Anglii i bronienia się tamże osobiście. Zdaje się, iż z angielskiéj strony dano Hiszp. rządowi do zrozumienia, iż w dawniejszym przypadku, gdzie statki hiszpańskie w nocy pod działami Gibraltaru stojący okręt przemycacza uprowadziły, podobnież z strony Hiszpanii odmówiono przez władze angielskie zażądanego zadosyćuczynienia. Szczególniéj zaś do tego się odwołują, iż tylko dozwolone wolne wprowadzenie angielskich wyrobów bawełnianych może się stać skutecznym środkiem do usunięcia przemycania i wynikających z tego niedogodności.

Mniemano, że Espartero zostawszy regentem otoczy się świetnym dworem, odrzucił on jednak podobne rady i dowiódł, że zna dobrze charakter ludu hiszpańsk. Żyje on jak prosty generał, liczbę dawniejszych 8 adjutantów zmniejszył na 6, a jeden z nich, syn generała Gurrea, jest jego prywatnym sekretarzem. Inni są niby kamerjunkrami regenta. Regent gdy niema zatrudnienia, przyjmuje każdego. Posiedzenia ministrów odbywają się wieczorem nie w pałacu królewskim lecz w mieszkaniu regenta. Pali on ciągle cygara i nigdy prawie z domu nie wychodzi. Na biurku jego leży biografia Napoleona.

Wojska po roztrzygnieniu kwestyi regencyjnéj otrzymały nowe przeznaczenie. — Obecnie cała siła zbrojna liczy 140,000 piechoty i 11,000 jazdy. — Zawczoraj marszałek Saldanha wyjechał do Lizbony.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 31. Maja.

Przyszło tu znowu do ministeryalnego przesilenia, które częścią sprowadziły spory ministrów i niektórych ich sprzymierzeńców w kortezach co do czasowego zatrzymania nowo-uorganizowanych i na niejaki czas do gwardyi narodowéj wcielonych batalionów milicyi. Ministrowie sami w tém zgodzić się nie mogli, bo to prowadziło do nowych rozpraw przy otwarciu kortezów, przy czém oppozycya 46 głosami przeciw 38 uległa. Lecz zjawia się inne ważniejsze pytanie, gdyż minister skarbu baron Tajlon, odmówił przyznania niektórym wnioskom kommissyi skarbowéj, z których jeden dotyczący zastąpienia papierami od $2\frac{1}{2}$ do 6 procentowemi zaległych płac, między bankierami i bogaczami tutejszymi wielką sprawił trwogę. Bank układa się z rządem względem tego i zagroził zamknięciem drzwi, jeżeli ministrowie nie odrzucą zamiaru kommissyi; wstrzymał nawet dyskonto-

wanie zwykłych wexli rządowych. Ztąd powstałe trudności, połączone ze sporem o organizacyę narodowych batalionów, zmusiły ministrów do żądania dymissyi na d. 28. b. m. Mniemają, że nowy gabinet utworzy się z tego samego stronnictwa, z wyłączeniem niektórych obecnych jego członków.

Węgry.

Według doniesień z Koszyc, w nocy z d. 28. na 29. Maja okropny pożar zrządził straszliwe spustoszenie w tém królewskiém wolném mieście, przez co znaczną część mieszkańców w niesłychanéj nędzy pogrążył. W kilku ulicach ten rozhukany srożył się żywioł i przeszło 100 domów, a między témi pałac biskupi, dom proboszcza tamtejszego i t. p. w perzynę obrócił.

Turcya.

Monitor paryski obejmuje następujące wiadomości z Krety sięgające do d. 23. Maja: »Tahir Basza przybywszy d. 16, z flottą swoją, niezwłocznie 5000 wojska i mocny tabór artyleryi wylądował. Już w dwa dni potém Mustapha Basza i Tahir Basza w imieniu Sułtana do ludności Chrześciańskiéj, odezwę wydali, żeby natychmiast broń złożyła. Dołączona do niéj proklamacyja obwieszczała Chrześcianom koncessyje Sułtana. Konsulowie Europejscy wezwali Kreteńczyków żeby się poddali, oświadczając im, że żadnéj pomocy od mocarstw Europejskich spodziewać się nie mogą. Dyrektoryjum z Agokoromy dało odpowiedź, iż zdaniem jego propozycje Sułtana wprost muszą być odrzucone, nie chce jednak samowolnie działać, lecz zasięgnąć wprzód zdania ciała prawadawczego, prawnych Reprezentantów ludności chrześciańskiéj na Krecie. Wszędzie na całéj wyspie największe panowało rozjątrzenie przeciw Turkom, tak iż ci z pomiędzy Turków, którzy na wyspie się pozostali, w widoczném są niebezpieczeństwie życia. Okropne bezprawia, popełnione przez żołdactwo w Bulgarii, ludność Chrześciańską do zemsty pobudzają. Wszystko się uzbraja i liczne oddziały pomocników, nawet wojsko regularne z Grecyi przybywa. Utworzył się oddział »krzyżaków niemieckich« (croisés allemands), liczący już 146 ludzi. Artyleryja Turkom w górach nie wiele pomoże. — Stósownie do doniesień z Syryi, Emirowie Druzów i Maronitów władzom tureckim oświadczyli, że ani hatyszeryfu, ani prawa celnego ani innego żadnego aktu, na który się sami dobrowolnie nie zgodzili, nie uznawają. Usadowili korpus obserwacyjny w Jericho, a straż ich przednia stoi w Ascalon. Wojsko to ma Beduinów na wodzy utrzymać, którzy z obecnego nierządu korzystają, aby po kraju łupić i zabijać.«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 22. zawiera między innemi ogłoszenie Generalnego Urzędu Pocztowego; — ogłoszenia, że N. Król podpisanym własnoręcznie autentykiem raczył położonéj w powiecie Pleszewskim wsi Wielki Lubin, należącéj do P. Karóla Schroer, nadać przymiot dóbr szlacheckich; — że u księgarza Ernesta Günther w Lesznie wyszły polskie wzory szkolne do użycia po szkołach. Cena za zeszyt 10 sgr., biorącym naraz znaczniejszą liczbę exemplarzy zniżona będzie; — przestrogę dla handlujących trzodą chlewną; — ogłoszenie tyczące się W. Xiążęco-Heskiéj oznaki wojennéj; — o czynnościach naboru wojska; — doniesienie, że w trzodzie owiec wsi Kuźnica bobrowska, powiatu Ostrzeszowskiego, grasuje złośna zaraza kopytkowa; — zaś powiat Pleszewski nie jest zarażony chorobą stadną; — następujące pochwały: Przy gaszeniu pożaru w Swarzędzu dnia 28. Maja r. b.: 1) Burmistrz tameczny Einsporn; 2) stolarz Wilhelm Rehholz, 3) bednarz Ferdynand Linke, 4) ciesielczyk Karól Meissner, 5) mieszczanin i szynkarz Samuel Vogt, szczególniéj się odznaczyli — przy gaszeniu pożaru ognia w Mixtadzie, pow. Ostrzeszowskiego, dnia 2. Maja odznaczyli się: 1) poborca powiatowy Euen z Ostrzeszowa, 2) posiedziciel dóbr Sielski z Przedborowa, 3) kommissarz obwodowy Dunkel z Grabowa, 4) urzędnik Kania z Kotowa, 5) nauczyciel Kurzawa z Strzykowa, 6) żandarm Gnerich, 7) żandarm Ulrich, obadwaj z Ostrzeszowa, 8) żandarm Robowski z Grabowa, co z pochwałą do wiadomości się podaje; — polecenie ksiąg wyszłych w księgarni Flemminga w Głogowie: 1) atlas szkolny wszystkich części ziemi w 25 kartach przez Handtke, w cenie 15 sgr., 2) atlas Niemiec w 28 kartach Dra Sohr, w cenie 20 sgr.; — i następującą kronikę osobistą: Powiatowemu Deputowanemu Hazie, który dotąd sprawował z polecenia urząd Radzcy Ziemiańskiego powiatu Szamotulskiego, posada ta została teraz ostatecznie nadaną.

czności z nadmienieniem, iż układ ich, jako i skrzętne zebranie dat historycznych, odpowiada życzeniom czytających je osób. Cena eksemplarza 4 zł. grp. 15.

W téjże księgarni jest do nabycia powieść:

Rzymianie w Grecyi,

tłumaczył z Włoskiego A'milkar Kosiński, wydał z rękopismu Władysław Kosiński i przeznaczył dochód z téj książki dla młodzieży, kształcącéj się w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém. — Cena eksemp. 3 złp.

Dla nieprzewidzianych przeszkód zapowiedziany na dzień 8. Czerwca koncert amatorski, nie może być prędzéj dany, jak w dniu 2gim Lipca r. b.

Cena biletów:

na loże 1. i 2. rzędu, jako i na krzesło po 12 złp.

na parterze po 9 złp.

na galeryą i paradyż 3 złp.

Od 7. Czerwca r. b. biletów będzie można dostać w księgarniach Stefańskiego i Żupańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa 350 cetnarów oleju do oświecenia miasta i innych potrzeb na rok 1841/42. drogą publicznéj licytacyi najmniéj żądającemu oddaną być ma.

Tym końcem termin

na dzień 9ty Lipca r. b.

przed południem o 11téj godzinie w sali naszéj sessyonalnéj naznaczony został, na który chęć dostawy mających z tém nadmienieniem wzywamy, iż każdy do licytacyi przystępujący kaucyą 200 Tal. złożyć obowiązany.

Warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą w czasie godzin służbowych.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1841.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Mikołaj Dziamański, gospodarz w Mościszkach pod Kościanem, wyrokiem drugiego wydziału niżéj podpisanego Sądu Nadziemiańskiego z dnia 12. m. b. uznany został za marnotrawcę, co niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości, aby mu nadal nikt kredytu nie dał.

Poznań, dnia 16. Czerwca 1841.

Król. Sąd Nadziemiański. I. Wydz.

Aukcya towarów modnych.

W poniedziałek dnia 28. Czerwca i dni następnych przed południem od 10 do 1., a z południa od 3ciéj do 6téj godziny, w handlu w narożniku rynku i Wodnéj ulicy pod liczbą 52., przedawać się będzie najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą znajdujący się tamże skład towarów rękodzielnych i modnych, jedwabnych wyrobów, francuzkich batystów, rozmaitych towarów łokciowych, szali, kobiercy i dużych chustek na szyję, wszystko postawami, sztukami i resztami, a to z przyczyny, iż wspomniony handel istnąć przestanie.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

AUKCYA PORCELANY.

Królewska Berlińska rękodzielnia porcelany w dniach 26, 28., 29. i 30. Czerwca i 1., 2. i 3. Lipca r. b. przed południem od godz. 9téj do 12téj sprzedawać będzie w hotelu Saskim przy Wrocławskiéj ulicy drogą publicznéj licytacyi za gotową zaraz zapłatą grubą monetą przez podpisanego urzędnika, różne białe porcelany, jako to: imbryczki do kawy, śmietany i herbaty, garnki, filiżanki, talerze, półmiski, asyety, sosyerki, wazy, dzbanki do wody, miednice, główki do fajek i różne inne wyroby.

Porcelany w każdym dniu sprzedawać się mające, mogą na godzinę przed zaczęciem aukcyi być obejrzane.

Poznań 1841. Friedel.

Szanownych prenumeratorów na staloryt „Staruszka" Wańkowicza, upraszam, aby się raczyli zgłosić do mnie z biletami prenumeracyjnemi dla odebrania swych exemplarzy. — Oprócz prenumeraty staloryt ten przedaje się także u mnie po złtp. 9, w Poznaniu przy ulicy Wilhelma Nro. 17.

W. Kurnatowski.

Igrzyska olimpijskie

w Królewskiéj ujeżdżalni uzarów. W sobotę, dnia 26. m. b. nowe świetne widowisko jeździectwa wyższego rzędu na korzyść Kasi Gaertner.

Po raz pierwszy: Sztandar, czyli Dziewica Aureliańska; wielka scena wystawiona na 4 nieosiodłanych koniach, wystawiona przez beneficiantkę. Po raz pierwszy: Bracia Wesołowscy młynarze, widowisko wykonane przez wszystkich członków towarzystwa. Po raz pierwszy: Turecki ogier Ali jako dzwoniarz.

Reprezentacya rozpocznie się manewrem kawaleryi hiszpańskiéj 6 jeźdźców, pod dowództwem C. Gaertnera. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. O liczne zebranie się widzów uprasza

Kasia Gaertner.

Dziś w piątek nie ma widowiska.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 22. Czerwca 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$101\frac{7}{8}$	$101\frac{3}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$82\frac{2}{3}$	$82\frac{1}{6}$
Obligi Kurmarchii z bieź. kup.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	103
Królewieckie dito . .	—	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$102\frac{1}{2}$	102
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$106\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	$102\frac{7}{12}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$8\frac{1}{2}$	8
Discnoto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 27. Czerwca 1841. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 18. aż do dnia 24. Czerwca 1841. urodziło się: chłopców.	urodziło się: dziewcząt.	umarło: płci męsk.	umarło: płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	2	—	2	3	1
Dnia 29. Czerwca . .	- Kan. Jabczyński	X. Pr. Urbanowicz					
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zejland	—	1	—	1	—	1
Dnia 29. Czerwca . .	- Mans. Balcerowski						
S. Wojciecha	- Mans. Balcerowski	—	—	3	1	1	—
Dnia 29. Czerwca . .	- Mans. Duliński						
W kościele Św. Marcina	- Prob Kamieński	—	3	2	3	1	1
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dnia 29. Czerwca . .	- Reg. Pohl	tenże					
Dominikanów	- Stam	—	—	—	—	—	—
Dnia 29. Czerwca . .	- Scholtz						
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Pr. Urbanowicz	—	—	—	—	—	—
Dnia 29. Czerwca . .	- Mans. Balcerowski						
W ewanielickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	5	3	3	2	2
W ewanielickim S. Piotra	Kandydat Jähner	—	—	1	—	1	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	—	3	—	—
		Ogółem .	12	9	13	8	5